

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

OJCZYŹNÉ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 182

LESZNO, czwartek 11-go sierpnia 1938 r.

R. XIX

ZACIEKŁE WALKI sowiecko-japońskie w Mandżurii

Tokio. — Wedle ostatnich doniesień, w ciągu poniedziałku popołudnia toczyły się nadal zawzięte walki o posiadanie Czang-Ku-Feng.

Lotnicy sowieccy ponownie bombardowali koreańskie osiedla wzdłuż pogranicza, oraz stacje kolejowe na linii

mandżurskiej.

We wtorek nad ranem przy użyciu znacznych sił artyleryjskich i czołgów, wojska sowieckie podjęły atak na Czang-Ku-Feng, zostały jednak odparte ze znacznymi stratami.

W przewidywaniu dalszych walk Ja-

pończycy ewakuowali ludność z całego pogranicza. Do Korei i Mandżurii przybyły ostatnio znaczne posiłki wojskowe i rozpoczęto budowę umocnień polowych.

—O—

Samochód wpadł w tłum

Tournał. — Z okazji święta St. Brice, na placu Crombez został urządzony wzlot balonu sierycznego. Przygotowaniom przyglądał się liczny tłum.

W pewnej chwili w ulicę okrążającą plac wjechał w niedozwolonym kierunku samochód, który chcąc wyminać nadjeżdżający z odwrotnego kierunku autobus, wjechał całym pędem w tłum.

Nastąpił popłoch i jęki rannych. Na miejsce wypadku pośpieszyła policja a ambulans Czerwonego Krzyża wezwany z pobliskiego szpitala odwoził rannych.

Z 13 osób rannych podniesiono z pod samochodu i z chodnika, 3 opatrzono na miejscu, które odeszły same do domu. Pozostałych z połamanyimi rękami i nogami, odwieziono do szpitala.

Dzięki interwencji policji i niektórych świadków, sprawca wypadku uniknął sąsądu.

Powrót P. Prezydenta

Warszawa. — Pobyt Pana Prezydenta R. P. nad Adriatykiem ma się już ku końcowi. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest za kilka dni. Odpoczynek jego dał wynik jak najlepszy.

Marsz. Balbo w Berlinie

Tripolis. — We wtorek rano marsz. Balbo odleciał samolotem do Berlina.

Po południu marsz. Balbo wylądował na lotnisku w Staaken.

Nie wolno nauczycielom

potrącać z pensji
opłat za książki i pisma

Bukareszt. — Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało okólnik zakazujący w swej treści potrącanie nauczycielom z ich uposażeń opłat związanych z prenumeratą gazet i czasopism oraz zakupem książek. Surowo zakazane zostało również sprzedawanie uczniom gazet i książek w wypadkach gdy niema na to specjalnego zezwolenia ministerstwa.

Zapadł się ganek w kopalni złota

Ofiarą katastrofy padł również górnik-Polak

Porto Alegre. — Donoszą z Kurytyby, że w kopalni złota „Tambitura” w Campo Largo zapadł się chodnik z powodu ulewnych deszczów, padających w ostatnich czasach.

Z 8 robotników zdołało 5 zbiec za-

wczasu, a trzech zostało zasypanych.

Po 4-godzinnej, uciążliwej pracy zdołano odkopać zasypanych, lecz już bez życia. Jednym z nieszczęśliwych robotników był Polak, August Karmowski, lat 37.

Zupełna klęska wojsk czerwonych na froncie Ebro

Salamanca. — W ciągu akcji oczyszczającej na froncie Ebro, między Fayó ni Maquinenza, — zdobyły wojska narodowe 150 karabinów maszynowych i przeszło 2.000 karabinów ręcznych.

Na odcinku Mora de Ebro poniósł nieprzyjaciół olbrzymie straty, co potwierdzili liczni zbiegcy.

Na froncie Castellon udaremniono próbę przełamania frontu, podjętą przez czerwonych.

Na froncie Estremadury zbombardowali czerwoni lotnicy kilka spokojnych miejscowości, zabijając 6 kobiet,

troje dzieci i pewnego pasterza.

Lotnicy narodowi wykonali atak na port Palamos i zbombardowali kilka

obiektów wojskowych. Liczne eksplozje świadczyły o skuteczności bombardowania.

Bohaterski ksiądz uratował Przenajświętszy Sakrament

Z narażeniem życia zdołał wynieść z płonącego kościoła monstrancję

Rybnik. — Wczoraj w południe wybuchł pożar w starym kościełku drewnianym w Moszczenicy, pow. Ryb-

nik, liczącym ponad 600 lat. Ogień strawił doszczętnie świątynię wraz z zabytkowymi ołtarzami, szatami liturgicznymi, chorągiewami i dzwonami.

Miejscowy proboszcz ks. Adamczyk z narażeniem życia zdołał jedynie uratować z płonącego kościoła monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem.

Spalona świątynia należała do najstarszych kościołków drewnianych na Śląsku i przedstawiała dużą wartość historyczną i muzealną.

Pół miliona ludzi ewakuowano z Hankau

Hankau. — Czang-Kai-Szek zarządził ewakuację 500.000 osób z Hankau do dnia 8. bm. 300.000 mieszkańców już opuściło miasto, ale na ich miejsce napływają bezustannie tysiące uchodźców.

Niedawno rozstrzelany został dowódca oddziału czołgów, który z 20-ma czołgami chciał przejść na stronę japońską.

Żołnierze sowieccy nie wierzą w powodzenie działań na Dalekim Wschodzie, a obecna akcja wojskowa uważają za okazję do dezercji.

Zapowiedź doniosłych zmian w Watykanie Polska otrzyma pięciu kardynałów

Rzym. — W związku z ostatnim przemówieniem Ojca św., które wywołało duże zainteresowanie w całym świecie, utrzymują się zarówno w Watykanie, jak i w Rzymie pogłoski, mówiące, że to przemówienie jest zapowiedzią nowej encykliki papieskiej w sprawie nacjonalizmu. Równocześnie zaznacza się, że w Watykanie podjęto kroki, które będą miały dla Kościoła nie mniejsze znaczenie, od wielkich reform Soboru Trydeńskiego.

Wedle opinii pewnych kół zbliżonych do Watykanu mówi się, iż dla podkreślenia powszechności Kościoła nastąpił ma zmiana w składzie kardynałów, a to w celu zaznaczenia, że wszystkie narody powinny być odpowiednio reprezentowane w najwyższych władzach kościelnych stosownie do swej roli w Kościele.

Zmiany te nie nastąpią nagle. Ilość kardynałów innych narodowości będzie stopniowo powiększana.

Z uwagi na szczególną rolę, jaką odgrywa Polska, położona między

dwoma państwami, nieprzyjacieli Kościołowi, ilość kardynałów polskich ma być podobno powiększona do pięciu.

Sprawa ta jest niezwyklej wagi, bo jak wiadomo z zagadnieniem kardynałów wiąże się sprawa wyboru papieża.

Od Adriana VI (1522—1523) na tronie papieskim do tej pory zasiadają

Włosi. Nie wiadomo jak sprawa będzie wyglądała przy innym składzie conclave.

Wiadomości te dotyczą niezwykle żywotnych spraw Kościoła, a reformy, o których one mówią, będą wymagały głębokich studiów, będą przeprowadzone drogą powolnej ewolucji.

—O—

Oficer sowiecki zamierzał z 20 czołgami przejść na stronę japońską

Tokio. — Według komunikatu japońskiego ministerstwa wojny w poniedziałek o godz. 11.25 dwu żołnierzy sowieckich poddało się w pobliżu wschodniej granicy mandżursko-sowieckiej.

Jeden z żołnierzy sowieckich poddał się w pobliżu Sza-Tsao-Ping, a inny w pobliżu Hwei-Czug-Gin, uciekł

ze swych szeregów i oddał się w ręce japończyków, powiewając białą flagą.

Jeden z dezertersów oświadczył:

— „Czystka” w armii czerwonej ogarnęła nawet oddziały walczące pod Czang-Ku-Feng.

Poziom moralny wojsk sowieckich jest bardzo zły.

PRZESZŁOŚĆ W ŚCIANIE

włamali się do składu jubilerskiego

Kraków. — W poniedziałek rano rozszalała się wśród kupców na rynku głównym w Krakowie wiadomość, która wywołała ogólne poruszenie — o kradzieży w sklepie jubilerskim Br. Ko-

niężnej i Spółki w Sukiennicach. — Złodzieje ogłotili zupełnie sklep z biżuterii. Wczoraj o godz. 7-miej rano pracownicy kwiatarni Freegego, sąsiadującej ze sklepem jubilerskim, zo-

baczyli wybitą szybę i po wejściu do środka ujrzeli ogólny nieład, a w murze dziurę o szerokości 40 cm., prowadzącą do sklepu Koniecznej.

Jak się okazało, złodzieje zabrali ze sklepu Freegego 1.000 zł. następnie włamali się przez wybitą dziurę do sklepu jubilerskiego, który był głównym celem ich włamania, zrabowali doszczętnie biżuterię wartości 100.000 zł., poczem udali się jeszcze do piwnicy i tam zabrali, co się dało.

Straszliwa katastrofa budowlana

Bukareszt. — Przy budowie mostu w miejscowości Teasaul koło Konstancy, wydarzyła się katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą kilka ofiar. Jedna ze ścian z gliny osunęła się, zasypując na miejscu kilku-

nastu robotników. Jeden z nich poniósł śmierć, a trzech odniosło ciężkie obrażenia.

Krwawa zabawa w Rogalinie

Podczas zabawy tanecznej w Rogalinie na niewyjaśnionym bliżej tle doszło do bójk, w czasie której porażono kilka osób.

Uderzeniem kłonicą czy też kółką porażony został dotkliwie w głowę cięśła Antoni Maćkowiak z Poznania. W stanie groźnym z powodu złamania czaszki przewieziono pogotowie p. Maćkowiaka do szpitala miejskiego. Osoby, które doznały lżejszych potłuczeń, pozostawiono po opatrunku lekarskim w kuracji domowej.

Przyczyny zajścia wysławiła niewątpliwie dochodzenia, wdrożone przez policję.

Wojsko stłumiło pożar domu

Gniezno. — W niedzielę w południe wybuchł pożar w Domu Ubo-

Powrót z połowów na morzu północnym

Do Gdyni powrócił z połowów na morzu północnym trawler rybacki „Gezary” i „Barbara”. Pierwszy z nich przywoził 25.000 kg świeżych śledzi w lodzie i 2.000 kilo innych ryb oraz 290 beczek śledzi solonych. „Barbara” wyładowała 1750 kilo ryb różnego gatunku. 17.300 kilo świeżego śledzi oraz 213 beczek śledzi solonych. Oba statki po wyładowaniu ładunku pożeglowały natychmiast na powrót na morze północne.

Katastrofa samolotu

Paryż. — W niedzielę po południu runął w pobliżu Algieru samolot szkolny z trzema pasażerami.

Dwóch z pośród nich zginęło na miejscu, a trzeci odniosł ciężkie rany.

Nie kupuj u żyda!

Katastrofa po pożarze

Gniezno. — W związku z pożarem u rolnika Riger w Krzyszewie pozostały tylko gołe mury stodoły.

W sobotę jedna ze ścian przyniosła syna poszkodowanego, 28-letniego Alfreda Riger, który poniósł śmierć na miejscu.

Drzewo przyniosło robotnika

Inowrocław. — W poniedziałek podczas spuszczenia drzew w lesie anstwowym, w rejonie nadleśnictwa Podlesie, pow. inowrocławskiego, spadające drzewo przyniosło robotnika Jana Trele, lat 32, zamieszkałego w Godzibie. Śmierć przyniosła zgniecenia klatki piersiowej, w rezultacie czego zmarł na miejscu.

Samobójstwo bezrekiego inwalidy

Gostyń. — Na polach koło wsi Osowo znaleziono powieszono go wiślica, bezrekiego inwalidę, 50-letniego Jana Szczepaniaka ze Szelejewy.

Szczepaniak oddał się z domu w dniu 1. brn., udając się do Sądu Grodzkiego w Gostyniu, jako główny świadek w procesie Niedzieli ze Szelejewy, który był oskarżony o nielegalną

spzedaż sacharyny. Szczepaniak na termin nie stawiał się i błagał się po okolicznych wsiach do 3 brn., rozmawiając z ludźmi po polach. Jak stwierdzono, Szczepaniak cierpiał na silny rozstrój nerwowy od dłuższego czasu.

Komisja sądowo-lekarska z Kościana, po dokonaniu sekcji zwłok, oddała takowe w bardzo silnym rozkładzie wczoraj w nocy rodzinie. Ciało denatę, który wisiał na drzewie około pięciu dni, znalazł chłopak służebny gospodarza Cierplickiego ze Stankowa. Przy zmarłym znaleziono skrawek gazety z napisem: „Z rozpacz”.

Żydzi nie będą administratorami domów

Wiedeń. — Władze ogłosiły rozporządzenie na podstawie którego żydzi nie będą mogli być w przyszłości zarządcami domów jak również nie będą mogli przeprowadzać jakichkolwiek

Oplacać do Austrii tak jak do Niemiec

Warszawa. — Jak wiadomo, do tychczas obrót pocztowy pomiędzy Polską a Austrią korzystał ze zniżki wej opłaty taryfowej. Tak więc n. p. listy frankowane były po 45 gr, a jak do innych państw, po 55 gr. Podobne przepisy obejmują także Czechy, Słowację, Rumunię i Węgry.

Obecnie niemiecki zarząd pocztowy zniósł od 1 sierpnia br. zniżkę o płaty taryfowe w obrotach z dawną Austrią za listy, kartki pocztowe, druk dla ocemialnych i czasopisma. Listy więc do b. Austrii frankować należy już po 55 gr.

transakcyj, a nawet nie mogą udzielać porad w sprawach dotyczących administracji kamienicami.

Półwysp helski budzi zachwyt wśród młodzieży rumuńskiej

Jastarnia. — Harcerze rumuńscy „Strajka Tawii”, którzy przybyli na wybrzeże polskie, po zwiedzeniu Odyni zawitali na półwysp Helski w liczbie 120 chłopców i dziewcząt. Przepięknie ośrodki naszego rybactwa nad polskim morzem, jak Jastarnia, Bór, Kuźnica i Wielka Wiews-Władysławowo, a na stopnie przylądek Rozewski z latarnią

morską Stefana Żeromskiego wzbudził ogólny zachwyt młodzieży rumuńskiej, która z podziwem oglądała piękno brzegu polskiego i jego liczne, nowoczesne inwestycje.

BY BYĆ POTEŻNYM PAŃSTWEM — MUSIMY MIEĆ SILNĄ FLOTĘ!

Podwójne życie Guilberta Bye

Powieść na tle amerykańskim

(Ciąg dalszy)

— Światła, moi panowie i panie! — odezwał się głos, który Esterze znajomym się zdawał.

Estera spojrzała na twarz stojącego przy pojeździe człowieka, w wielkim kalabryjskim kapeluszu i z przerażeniem krzyknęła:

— Ojcie mój!

Musiał ten krzyk usłyszeć, bo upuścił z rąk rewolwer i cofnął się o kilka kroków.

— Wiedzieliśmy dobrze, że nam tym razem nie ujdzie, czarny Dawidzie! — gdyż tropiły cię już oddawna — zawołał jeden z mężczyzn w pojeździe.

— Zandarmi, do pioruna! — zawołał z przerażeniem Dawid.

W tej chwili wyskoczyli wszyscy uzbrojeni mężczyźni z pojazdu i straszna walka weszła się pomiędzy rozbojnikami i zandarmami, którą blade

promienie księżyca oświecały.

Estera wysiadła także z pojazdu, wołając z przerażeniem:

— Ojcie, ojcie!

Obecność córki odbierała widocznie odwagę i siłę rozbojników.

Estera widziała, jak wyniosła postać ojca chwiała się pod silnym uderzeniem zandarmów, jak kręwą z ran jego płynęła. Jego podwładni byli częścią skrepowani, częścią zabici. Wiedział że ostatnia dlań godzina wybiła.

— Nie strzelajcie! — odezwał się głos rozkazujący dowódcy zandarmów.

— Trzeba nam chwycić go żywego.

Jeden z zandarmów wyjął strzykawkę z kieszeni, bo dawno już wydany był wyrok śmierci przez powieszenie na tego króla wszystkich rozbojników.

Estera rzuciła się w rozpacz ku ojcu, lecz w tym jakaś ręka litościwa zarzuciła chustkę na jej głowę i oczy.

— Chodź pani ze mną, zawołał głos pełen współczucia. Był to kapitan Shirlaw. Chodź pani, bo ten widok będzie zabójczy dla ciebie.

Blady i wielce wzruszony szybko jechał konną, zeskokczył co tylko ze siodła i nie zwracając uwagi na walkę, myślał tylko o tym, gdzieby tę biedną przestraszoną kobietę uprowadzić.

Estera starała się uwolnić od inego.

— Mój ojciec! na miłość Boską, to

mój ojciec! — wołała.

— Tak, rzekł Shirlaw. Boże dopomóż pani! poznałem już w Rookwood kim jest właściciel. To też pani rozumiesz teraz moje ostrzeżenie.

Ona nie nie odpowiedziała, upadła bowiem zemdlna w jego objęcia.

Gdy powróciła do zmysłów, leżała w ubogiej chacie na posłaniu z suchego liścia, mając pod głową płaszcz Shirlaw. On zaś klęczał obok niej i trzymał ją wódką.

Była to chata jednego z pasterzy owiec. Wesoly ogień palący się na ognisku z cegieł, oświecał ją, ale właściciel mieszkająca uciekł przed wrząwą walki z rozbojnikami.

Shirlaw ujrawszy, że Estera otwiera oczy, usunął się na bok.

Ona w milczeniu wstała z posłania i spojrzała badawczo na niego. Shirlaw uważając, że najlepiej powiedzieć jej prawdę, rzekł spuszczać oczy.

— On już nie żyje!

— Powieszony? — spytała.

— Nie, miał jeszcze ostatni nabój w rewolwerze, więc gdy ujrzał strzykawkę, strzelił sobie w samo serce.

Estera w niemej boleści załamała ręce.

— Już od kilku miesięcy nie słyszało tu nic o Czarnym Dawidzie — mówił dalej Shirlaw. Niekiedy sądzi-

li, że umarł, inni, że się nawrócił, gdy przed kilku dniami, nowy napad rozbojniczy okazał, że czarny Dawid nie porzucił swego dawnego rzemiosła. Polica, która go już od dawna miała na oku, wysłała swych agentów i przez nich wykryto, że tej nocy zamierzał zrabować pojazd pocztowy, co dzień nie przez te okolice przejeżdżający. Dowiedziałem się o tym dopiero, gdy pani już wyjechała z Diamont. Czyżby kazałem więc natychmiast osiodłać świeżego konia i pospieszyłem za pojazdem pocztowym, lecz niestety dogoniłem go dopiero, kiedy już bójk była już prawie skończona.

Estera oparła się bezwładnie o ścianę; wstyd i przerażenie odbierały jej przytomność.

Wiktor Shirlaw, pojmując, co się w jej duszy działo, musiał, czekał cierpliwie dopóki ona rozmowy nie wznowiła.

— Czy wiedziiano w Rookwood, — czym i kim był mój ojciec? — spytała wreszcie.

— Cyryl Bye wiedział to dobrze i ja także, bo miałem już dawniej sposobność spotkania się z Guilbertem Bye w okolicach Zachodu. Strój pani Filip Bye domyślał się prawdy. Wogóle cała rodzina wiedziała dobrze, że ojciec pani pozbył się dawno swej farmy i że w sposób niedozwolony zabiera na życie.

Dzieci porwane przez cyganów odnalazły swego ojca

Lódź. — Policja łódzka odnalazła przypadkowo dwoje dzieci porwanych przed 11-tu laty przez cyganów. Dzieci tych dzieci, z których jedno obecnie liczy 13 lat, a drugie 15, przypominają jakiś sensacyjny film.

W r. 1927 obóz cygański rozbił swe namioty nad jeziorem Balaton na Węgrzech. Pewnego dnia u polskich emigrantów pp. Nowaków zginęło dwoje dzieci: 2-letni Zygmunt i 4-letnia Gizella.

Mimo poszukiwań — dzieci nie odnaleziono. Po śmierci żony Zygmunta Nowak powrócił do Polski.

Cyganie zaś przenieśli się do Jugosławii, po czym przez Rumunię dotarli w roku 1936 do Polski. Najpierw zatrzymali się na Wołyniu, a następnie wędrując na zachód, dotarli do województwa łódzkiego.

W nocy z 14 na 15 czerwca Gizella i Zygmunt, którzy byli maltretowani przez cyganów, wykradli się z obozu i udali się pieszo do Warszawy, żywiąc się tym, co wyżebrali po drodze. Dnia 23 czerwca, w Brzezinach zatrzymała ich policja kobiecie. Dzieci łamaną polszczyzną powiedziały, że pochodzą z Węgier i nie znają swoich rodziców. Policja polska skomunikowała się z natchmiast z policją węgierską, która wyjaśniła, że w r. 1927 zaginęło nad Balatonem dwoje dzieci. W wyniku dalszego dochodzenia ujawniło się, że ojciec ich Zygmunt Nowak mieszka w Piotrkowie.

Na wezwanie policji Nowak natychmiast stanął się w Łodzi i tu stwierdził

niebicie, że są to jego zaginione dzieci. Przypomniał sobie bowiem, że córeczka jego, mając dwa lata, została silnie oparzona gorącym rosolem. Istotnie

blizna na prawej łopacie potwierdziła to.

Obecnie dzieci wraz z ojcem odjechały do Piotrkowa.

Przestępca - szefem policji Fikcyjne spiski ministrów przeciw rządowi

Buenos Aires. — Donoszą z La Paz, że dekretem rządu boliwijskiego został skazany na natychmiastowe wydalenie z granic państwa obywatel niemiecki Ernst Fleischman, znany pod nazwiskiem Otto Berg, który wstąpiwszy do policji śledczej, zdołał dojść do stanowiska wiceszefa.

Otto Berg, który cieszył się sławą znakomitego wywiadowcy w wykrywaniu spisków przeciw naruszeniu porządku publicznego, upozorowywał konspirację przeciw rządowi celem zaskarżenia sobie zaufania i łask władzy wykonawczej, ostatnio zaś oskarżył kilku ministrów jako przywódców upozorowanych przez siebie spisków przeciw rządowi.

Po wykryciu tych machinacji wła-

dze boliwijskie zainteresowały się bliżej jego osobą i — jak stwierdzono na podstawie dochodzenia — Otto Berg vel Ernst Fleischman jest groźnym przestępcą, karanym kilkakrotnie w Niemczech za popełnione tam oszustwa, fałszerstwa i kradzieże.

O podwyżkę płac nauczycieli

Warszawa. — W związku z układaniem preliminarzy budżetowych państwa na rok 1938-40 związki nauczycielskie podjęły akcję o podwyżkę płac nauczycieli od 9 do 11 kategorii, których pensje wynoszą od 115 do 190 zł., co nie wystarcza na utrzymanie rodziny.

Woda porywała ludzi na ulicach Stuttgartu

Stuttgart. — Onegdaj wieczorem przeszła nad Stuttgartem gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. W krótkim czasie większość ulic podobna była do wartkich strumieni. Siła prądu była tak wielka, że porywała ludzi i wozy. W niektórych miejscach woda sięgała 1 i pół metra.

Było to największe od r. 1906 oberwanie się chmury, jakie przeżył Stuttgart.

Przed rozprawą Kiepury

Warszawa. — Duże zainteresowanie ludzi w kołach sądowych zapowiadana na piątek sprawa Jana Kiepury o obrysze stanu adwokackiego, wytoczona mu przez adwokata Zygmunta Hofmola-Ostrowskiego. Dotychczas do oddziału 12 Sądu Grodzkiego w Warszawie nie wpłynęło za strony Kiepury żadne pismo, nie wiadomo więc, czy śpiewak przybędzie na rozprawę sądową.

Przez Oświatę — do Potęgi Narodul

Złodziej międzynarodowy w roli sekretarza ministra

Bukareszt. — Policja kryminalna aresztowała niebezpiecznego złodzieja, który grasował w podciągach pospiesznych międzynarodowych, kursu-

jacych w kierunku Bukaresztu ze stacji Temeszwer.

Od pewnego czasu wzmożły się znacznie kradzieże, popełnione na szko-

dę cudzoziemców, odbywających prze-ważnie podróże w wagonach sypialnych na tej linii.

Ostatnio np. ograbiona została ze wszystkich swych rzeczy pewna Angielka nazwiskiem Sara Simpson.

Policja bukareszteńska wydelegowała specjalny sztab detektywów dla wyśledzenia szajki złodziejskiej, która ograbiając cudzoziemców, narażała na szwank dobre imię stosunków bezpieczeństwa na kolejach w Rumunii.

Detektywi, przebrani ci to za kobiety, czy też jako skromni pasażerowie III klasy, albo też jako wytworni po dróżni, śledzili osoby, które zbyt często odbywały podróże na wspomnianym odcinku Bukareszt — Temeszwar.

Uwagę wywiadowców zwrócił pewien młody, bardzo elegancko ubrany mężczyzna, który nawiązując w czasie często powtarzających się podróży, znajomości z innymi podróżnymi, przedstawiał się jako sekretarz ministerstwa komunikacji, nazwiskiem Costica Manea.

Policja utwierdziwszy się w przekonaniu, że żaden sekretarz ministra o takim nazwisku nie istnieje, aresztowała go doskonale się prezentującego młodzieńca.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań wywiadowców, Manea przyznał się, że od dłuższego czasu grasował w podciągach międzynarodowych w okolicach Bukaresztu, gdzie ograbiał cudzoziemców.

Przyznał się do popełnienia ostatniej kradzieży na szkodę wspomnianej Angielki. Kradzież tę popełnił w ten sposób, że do przedziału wagonu sypialnego dostał się z dachu podciągu, znajdującego się w pełnym biegu, przez otwarte okno, a następnie kufer z rzeczami wyniósł przez drzwi i na najbliższej stacji wysiadł.

W czasie rewizji przy aresztowaniu złodzieja kolejowym znaleziono kilka-set tysięcy lei gotówki.

Sprzedat za 100 zł diabła naiwnemu wieśniakowi

Ostatnio miał miejsce w Chelmie wy-padek, który powinien zwrócić uwagę władz na proceder wróżbitów i „ja-nowidzów”.

Przed kilku dniami przybył do Chelma osobnik o egzotykiem brzmiącym nazwisku i za pośrednictwem barwnych afiszów ogłosił, że nie tylko przepowiada i odgaduje losy człowieka, ale za pewną oczywiście zapłatą gotów jest wypożyczyć potrzebującym swej nadzwyczajnej i nadprzyrodzonej siły.

Naiwnych nigdzie nie brak a Chelmu nie stanowi pod tym względem wyjątku. To też ludzie, którym przeróżne komplikacje utrudniały życie, otwierali swe dusze przed „mistrzem widzy tajemnej” by zasięgnąć jego rady „nadprzyrodzonej”.

Miedzy pragnącymi porady znaleźli się również niejaki Bronisław Szostak, mieszkawiec kolonii Ludwików. Szostak pożyczyl w swoim czasie znajomemu 12 tys. zł i obecnie nie mógł ich odebrać. Zapytał się więc „mistrza”, co ma zrobić z opornym dłużnikiem. Rada znalazła się i to, jak się Szostakowi wydawało, bardzo skuteczna. Mistrz ofiarował się odsprzedać mu „swojego diabła” za cenę 100 zł, naiwniakażek otrzymał talizman i pouczenie jak się ma z nim obchodzić, aby diabeł „ukazał się”.

W ciągu całych dwóch tygodni Szostak odprawiał przepisane ceremoniały hokusy-pokusy, ale „diabeł nie chciał się zjawić”.

Wówczas dopiero zrozumiał, że padł ofiarą oszusta i zawiadomił o wszystkim policję, która zapewne zajmie się „handlarzem diablów”.

Aby się nie spóźnić do ślubu...

W New Yorku zmarł znany bardzo i popularny aktor, James Thornton. Thornton cieszył się w całych Stanach sławą nie tylko znakomitego aktora, ale i człowieka niezwykle kapryśnego i nieobliczalnego. Dyrekcja teatru czy music-hallu nie wiedziały nigdy, czy pomimo zapowiedzi, Thornton nie zjawi się na scenie. To też w programach przy nazwisku i numerze Thorntona figurował zawsze znak zapytania.

Nie spóźnił się Thornton ani na minutę jeden tylko, jedyny raz w życiu. A było to w dniu ślubu. Udał się do pastora, który miał dać ślub i poprosił go o pozwolenie przenocowania u niego, aby mieć już pewność, że nie spóźni się na godzinę ślubu. Ubawio-

ny szczerze niezwykłą propozycją pastor zgodził się na przenocowanie pod swoim dachem oryginalnego oblubieńca.

Lew omal nie rozszarpał dozorcy

Berlin. — Wczoraj w czasie gdy dozorca wędrownego zwierzyńca sprzątał klatki zwierząt, lew zdołał wyrwać się z zamknięcia. Dozorca usiłował zapędzić zwierzę z powrotem do klatki, lew jednak rzucił się na dozorca, raniąc go dotkliwie. Na pomoc napadniętemu pospieszył policjant, który celnym strzałem zabił rozjuszone krwią zwierzę.

Jednakowe odciski daktyloskopijne

Lizbona. — Portugalska policja kryminalna skonstatowała rzadki i niezwykle wypadek podobieństwa odcisków daktyloskopijnych oddając sprawę uczynom do zbadania.

Na podstawie odcisków palców aresztowanego przestępcy ustalono, że był on karany 24 razy i dwa razy deportowany do Afryki, po raz pierwszy w roku 1908. Oskarżony zaprzeczył

temu, a na poparcie swych zeznań — zwrócił uwagę policji, że urodziwszy się w roku 1901 nie mógł przecież być deportowanym już jako przestępca w roku 1908, tj. jako 7-letnie dziecko.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że rzeczywiście chodzi tu o dwie różne osoby, posiadające jednakowe odciski daktyloskopijne.

Ile zarabiają artyści francuscy przed mikrofonem?

Jeden z wielkich dzienników amerykańskich podaje wiadomość, że najpopularniejszy we Francji komik radio-

wy Saint Gremier, za swoje codzienne występy przed mikrofonem dostaje 800 dol. miesięcznie. Obecnie najlepiej za-

rabiającym artystą francuskim jest J. Chevalier, który jednak nie lubi mikrofonu. Radio-Cité jednak zaangażowało go do audycji reklamowych w jesieni r. b., za które będzie płaciło po 700 dol. Amerykanie twierdzą, że to bardzo niewiele. Co kraj to obyczaj.

Korzystna dla Niemiec umowa filmowa z Polską

Warszawa. — Jesienią roku bieżącego podjęte będą rokowania o zawarcie umowy filmowej polsko - niemieckiej z zastrzeżeniem na terytorium dawnej Austrii, która dotychczas miała oddzielną umowę z Polską.

W myśl zawartej umowy z Niemcami, Niemcy obecnie zakupują w Polsce 3 do 4 filmów rocznie, natomiast sprzedają 20 do 30 filmów własnych.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Śrem

W środę przeszedł nad południowo-wschodnią częścią powiatu ulewny deszcz który w pewnych momentach zamienił się w olbrzymi strumień wody, utrudniający komunikację. Oberwanie chmury spowodowało przerwę w robotach polnych. Drogi polne i niżej położone grunta zamieniły się w jeziora, trudne do przebycia.

Trzemeszno

W środę, 3 bm. podczas kąpieli w jeziorze popielewskim utonął syn państwa Szymańskich z Wylatowa, Ludwik Szymański, lat 15. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Września

W Bierzglinku na polach rolnika Scheśkiego zauważyl w nocy patrolujący tam st. post. P. P. Kowalczak bandę złodziei. Na jego wezwanie do wylegitymowania się, zniknęli oni w ciemnościach, ostrzelując się z rewolweru. W czasie dochodzeń ustalono, że złodziejami są bracia Ludwik i Stanisław Krysiak i Stanisław Michalak z Bierzglinki oraz Kazimierz Jakubowski z Gutowa Małego, któremu podczas rewizji odebrano broń. Tej samej nocy dokonano kradzieży dwóch wozów pszenicy z pola maj. Chwałobogawo I. Ślady kół od wozu prowadziły do 86-morgowego zamożnego rolnika Pawła Robrechtia i chałupnika Jana Czubaja z Zajeziernia. W toku dochodzeń przyznali się obaj do popełnienia kradzieży pszenicy, wartości 200 zł. Wszystkich oddawiono do dyspozycji władz sądownych.

W zabudowaniach gospodarczych rolnika Jana Lewandowskiego w Węgierkach pod Wrześnią wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar. W płomieniach stała wielka stodoła i dwie szopy. Spaliła się również część maszyn rolniczych. Straż pożarna z Węgierki i Wrześni z trudem uratowała dalsze zabudowania. Straty oblicza się na 7,000 zł, które pokrywa ubezpieczenie.

Zbąszyn

W czasie rewizji osobistej, przeprowadzonej u pasażerki Rozalii Krawczyk, znaleziono ukrytą pod bielezną kwotę 2.000 zł. Urząd Celny pieniądze skonfiskował, a pasażerkę oddał Policji Państwowej.

W środę, dnia 3 bm. w godzinach pod wieczór wydarzył się tragiczny wypadek w czasie kąpieli na jeziorze Zbąszyńskim. 18-letni młodzieniec, Leon Dziubek, zamieszkały w wiosce Zakrzewo pod Zbąszynem, zatrudniony u mistrza rzeźnickiego p. Winc. Dulata w Zbąszynie jako uczeń, uduł się po skończonej pracy nad jeziorem, na plaży „w Dąbkach”, celem zacycia kąpiei. Nie umiając pływać, dostał się w pewnym momencie na głębszą wodę i momentalnie pośzedł na dno.

Skarb w koszu z papierami

Radosnego wzruszenia doznał przed paru dniami jeden z drobnych kupców w Utręchcie. Pewnego dnia porządkował on strych swojego domu. Między wieloma rupieciami znalazł koszyk z papierami, w którym znajdowała się masa kopert listowych pochodzących jeszcze z zeszłego stulecia. Na kopertach były poprzyklejane znaczki pocztowe, niezmienne rzadkie. Kupiec, który zajmował się filatelistyką, zorientował się zaraz, jaką wartość znaczki przedstawiają. W chwili obecnej znaczki le war- te są 8500 guldenów holenderskich.

Informator m. Leszna

Nowoczesna fotografia i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Coś o pływakach miasta Leszna

Tabela najlepszych czasów naszych zawodników

Poziom sportu pływackiego naszego miasta stale się podnosi. Nasi zawodnicy osiągają coraz to lepsze wyniki i niezadługo spodziewać się należy, że jeden z nich sięgnie dalej, niż sam się tego spodziewa. Zawodnicy wszyscy prawie są młodzi, więc mają przyszłość i to nie byle jaką.

Najlepiej z naszych pływaków reprezentuje się Henryk George, zawodnik młody, dysponujący pierwszorzędnym stylem oraz szybkością (brak u niego regularności treningów). Z pań bezapelacyjnie produkuje 14-letnia K. Kuczkowska, która po sumiennych i prawidłowych ćwiczeniach może sięgnąć jako pierwsza po tytuł mistrza okręgu.

W młodzikach między sobą konkurują o równych siłach Demczyński Kazimierz, Jankowiak Lech i Laskowski Marian. Bracia Jasiowie (jest ich trzech), to „ciche wody”, konkurujące między sobą. Który z nich lepszy, nie wiadomo.

Mistrz na 200 m. stylem klas. Piotrowski dysponuje świetnym stylem, brak mu jednak lepszego tempa i dlatego przegrał walkę na 100 m. klas.

Osiecki A. mógłby dużo zrobić, gdyby jednak trenował.

Dla orientacji osiąganych wyników podajemy poniżej ich tabelę. (Czasu uznane jako mistrzowskie na terenie Leszna).

Panowie: 100 m. styl dow. George H. 1.14 (Polonia); 100 m. st. klas. Osiecki A. 1.34.4 (Sokół); 100 m. na wznak George H. 1.30 (Pol.); 200 klas. Piotrowski 3.32.4 (Strzelec); 400 dow. George H. 6.54 (Pol.); 50 dow. George H. 0.31 (Pol.).

Młodzicy do lat 17: 50 m. styl dow. Demczyński Kaz. 34.3 (Pol.); 100 m. st. dow. Laskowski Marian 1.22 (Pol.); 100 m. styl kl. Jaś Stefan 1.36.4 (Pol.).

Sztafety: 3 x 100 m. st. zm. (George, Frenkiel, Józefczak) 4.04.2 (Pol.); 3 x 50 styl dow. (Demczyński, Laskowski, George) 1.47.8 (Polonia).

Panie: 100 m. styl kl. K. Kuczkowska 1.55 (Pol.); 100 m. styl dow. K. Kuczkowska 1.55.

Skoki. W skokach o pierwsze miejsca z równą ilością punktów konkurują bracia Jasiowie Alfons i Florian (10-letni).

Płka wodna: W piłce wodnej jedyny dotąd mecz wygrała Polonia z Strzelcem z wynikiem 3:1.

Drużynowe mistrzostwo poraz drugi zdobyła w tym roku Polonia.

—O—

O wolsztyńskim pograniczu,

usłyszymy w Polskim Radio

Wolsztyn (TH) — Dzięki staraniom sfer rolniczych, już w najbliższym czasie radiostacja Polskiej, w ramach skrzynki rolniczych będą miała sposobność usłyszeć audycje poświęconą rejonowi wolsztyńskiemu z udziałem prelegentów oraz jednego z chórów z tuł. powiatu.

Niezależnie od tego, staraniem Polskiego Radia w okresie zimowym odbywać się będą audycje zatytułowane: „Z naszego Pogranicza”. Jedną z takich audycji — zakrojona zresztą na większą skalę, poświęcona będzie Wolsztynowi. Popisywać się będą wówczas nie tylko chóry, ale także orkiestry ludowe — dudziarze i inni. Jak nas informowano, starania idą w tym kierunku, by audycja była transmitowana z okolic Wolsztyna, zresztą posiadających wiele rzeczy ciekawych. W Wolszynie przebiegał sławny lekarz Koch, odkrywca zarazka gruźlicy, w Podgradowicach mieszkał wielki patriota — chłop Drzymała. Dużo można by mówić o zabytkach naszych kościołów. Wreszcie dużą wartość posiadają tradycje ludowe z okolic Wachsana, tuż na samym pograniczu.

Pomoc w opracowaniu audycji przyrzekł ks. kanonik Majkowski z Kopanicy, znany uczyony w Polsce i zagranicą — znawca regionu wolsztyńskiego.

Sądzić należy, że audycja spełni swą rolę, aby pokazać, że powiat wolsztyński, położony daleko na kresach zachodnich — i prawie zapomniany — też ma się czymś pochwalić.

—O—

Sprytna oszustka w roli kuzynki

Pożyczyła pieniądze i gościła kilkanaście dni u Kaczmarek w Kaliszu

Krotoszyn. — W Kaliszu do małżonków Kaczmarek zgłosiła się niedawno pewna niewiasta, lat około 40, i podając się za kuzynkę Kaczmarek, Marię z Kaczmarek Lasikową z Gniezna, gościła u nich przez dwa tygodnie. Wprawdzie Kaczmarekowie nie znali przybyłą, jednak la niezwykle znajomością stosunków rodzinnych zdołała przekonać ich o rzekomych pokrewieństwie. Kiedy drugi tydzień gości- ny dobiegał końca, Lasikowa zaproponowała żonie Kaczmarek, aby zabrała troje dzieci i wraz z nią wyjechała w odwiedziny do Gniezna, gdzie — jak tłumaczyła — posiada kamieniec z dużym ogrodem. Kaczmarekowie oczywiście z zadowoleniem przyjęli tę propozycję.

W drodze do Gniezna, Lasikowa zamierzala jeszcze w Krotoszynie udać się do Sądu Grodzkiego, skąd odebrać miała spłatę hipoteki po swej matce, a że z tym związane formalności połączone były z kosztami, a jej samej chwilowo pieniędzy zabrakło, pożyczła na ten cel 25 złotych. Lasikowa pożegnała się serdecznie z „kuzyną” i w łowrystwie jego żony Reginy i troje dzieci wyruszyła z Kalisza autobusem w drogę do Gniezna.

Do Krotoszyna przyjechałw samo południe, to też z przystanku autobusowego

udał się wprost do Sądu. W korytarzu sądowym Lasikowa tłumaczyła się, że na krótko jeszcze wrócić musi do miasta, by coś pilnego załatwić, a na wypadek, gdyby jeszcze przed jej powrotem urzędnik sądowy wolał mieć Lasikową, prosila swą krewinię, by poszła do Kasy sądowej i podjęła wiadomą jej wierzitelność hipoteczną. Odchodząc z sądu, Lasikowa zabrała jeszcze paczki, w których znajdowała się bielezna i odzież dzieci Kaczmarek. Lasikowa długo jednak z miasta nie wracała, gdy tymczasem Kaczmarekowie ze swymi dziećmi daremnie czekali jej wzwania. Gdy o godz. 15 urzędowanie w sądzie dobiegło końca, do czekającej jeszcze Kaczmarekowej podszedł woźny, prosząc o opuszczenie gmachu, a że mimo upływu 2 godzin Lasikowa jeszcze nie wróciła, biedna Kaczmarekowa zorientowała się dopiero, że przez swą łatwowierność padła ofiarą pomysłowej oszustki.

Radioprogram

Czwartek, 11. sierpnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.30 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.15 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja

południowa. 15.15 „Moje wakacje” — powieść. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.40 Odbiórnik w samochodzie — pogadanka. 16.45 Sztuka odpoczywania. — 17.00 Muzyka faneczna. 18.00 Królewska choroba — pogadanka. 18.10 „Maski” — słuchowisko. 18.40 Muzyka. 18.50 Recital Ireny Eyssen. 19.15 Pogadanka aktualna. 19.25 „Od szynki do karioki” — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wst. 21.1 0 „Rozpiewane auto” — lekka audycja słowno-muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Przegląd prasy. 23.00 Oslanie wiadomości dziennikawieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNANSKIE

8.00 Nasz koncert poranny. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Utwory Nico Dostala. 15.10 Wiadomości bieżące. 15.30 Rozmaitości. — 17.00 Z twórczości symfonicznej Niemców i Francuzów. 21.00 Audycja dla wst. 22.05 Popularna muzyka polska.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05 Ryga. Koncert symfoniczny. 19.45 Sofia. Recital fort. Wład. Burkatha. 20.00 Praga II. „Rose Marie” — operetka. 20.15 Wieża Eiffla. „Aida” — opera. 20.45 Droitwich. Koncert symf. 21.00 Bruksela flam. Koncert z Knechte. 21.00 Rzym. Koncert symf. 21.00 Mediolan. „Tannhaeuser” — opera. 22.15 Sztokholm. „Aida” — opera.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

POZNĄŃ, 9. 8. 1938.

Ceny orientacyjne

P. zenica	18 75	19 25
Złoto nowe zdane do przetawu	1 450	16 00
Jeźmienia 673-678 g. 1.	4. 22	41.25
Mąka pszeniana g. 1 0,30%	38 75	39 75
Mąka pszeniana gal. 1 50%	35 75	36 75
Mąka pszeniana g. 1 90-65%	32 75	33 75
Mąka pszeniana g. 1 90-65%	28 75	29 75

Młki żytnie	25 10	26 50
Żytnia g. 1 0,50%	24 00	25 00
Mąka ziemniaczka superior wł. w	28 00	31 50
Owies I stand.	12 25	12 75
Oreby pszu grube stand	10 60	11 60
Oreby pszu. średnia	10 00	11 00
Oreby żytnie stand	10 25	11 25
Oreby jeźmienia	10 25	11 25

Reszta gieldy bez zmian.

Z POZNANSKIEGO TARGU

NA BYDLĘ

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Poznań, dnia 9 8. 1938

BYDLĘ:

Woly:

Pelnomięsiste, wytłuczone nieoprzę- gane	70—76
Mięsiste młodsze łuczone do lat 3	60—68
Mięsiste łuczone starsze	50—56
Mierne odżywione	44—48

Buhaje:

Wytłuczone pełnomięsiste	70—74
Łuczone mięsiste	60—64
Nietłuczone dojrzałe odżywione	50—56
starsze	40—46
Mierne odżywione	40—46

Krowy:

Wytłuczone pełnomięsiste	71—76
Łuczone mięsiste	60—66
Nietłuczone dojrzałe odżywione	40—46
Wierne odżywione	30—41

Jalowie:

Wytłuczone pełnomięsiste	70—76
Łuczone mięsiste	60—66
Nietłuczone dojrzałe odżywione	40—46
Mierne odżywione	44—48

Młodzie:

d. białe odżywione	42—50
Mierne odżywione	38—40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytłuczone	90—100
Łuczone cielęta	82—88
Dojrzałe odżywione	78—81
Mierne odżywione	60—68

OWCE:

Wytłuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Łuczone starsze skopy i naciorki	50—62
Dojrzałe odżywione	—

SWINIE (TUCZNIKI):

Pelnomięsiste od 120 do 150 kg. żywe wagi	103—106
Pelnomięsiste od 100 do 120 kg. żywe wagi	98—100
Pelnomięsiste od 80 do 100 kg. żywe wagi	90—94
Mięsiste svinie ponad 80 kg. żywe wagi	82—88
Młodych późno kastrowanych	84—96

—O—

Kronika dnia

Czwartek
11
sierpnia

Oziś

Zużany i Dygny P.
Wschód słońca g. 4.11
Zachód słońca g. 19.11
Wschód księż. g. 19.07
Zachód księż. g. 4.57

Sroda, dnia 10.8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 18, 8, wiatr wschodni 4 ms., pogodnie. Ciśnienie atmosferyczne 755,9, wilgotność 61 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 27,4, najniższa plus 11,9. — Opadu 0 mm.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE

dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. w Lesznie
za miesiąc sierpień 1938 r.

11. Dr. Helm

1) Zebranie likwidacyjne Komitetu Festynu na rzecz budowy nowego kościoła odbyło się dnia 9 bm. o godz. 20 w Biurze Parafialnym. Czysty dochód z imprezy w kwocie 1.580,08 zł przekazano Komitetowi Budowy nowego kościoła. Równocześnie składano podziękowanie Szanownym Państwu za datki i funty, a organizację za pomoc przy urządzaniu Festynu. — Wszystkim, którzy przyczynili się do udania tej imprezy dziękujemy słowami: „Bóg zapłać”. Za Komitet: (—) Ks. Szczepan Czempelik.

2) Na plantach koło gimn. męskiego znaleziono torbę damską z zawartością. Odebrać można w ekspedycji „Głosu”.

3) Oddział Hod. Golebi Poczтовых „Byskawica”. Lot konkursowy gołębi młodych odbędzie się 14 bm. z Kalisza; sadzenie gołębi do koszy w sobotę, 13 bm. od godz. 13—14 u p. Kramarczyka. Spisy gołębi należy podać do czwartku po południu.

4) Zarząd Koła Lesznanin zawiadamia członków że w czwartek, 11 bm. odbędzie się tylko zebranie towarzyskie w Strzelnicy o godz. 20,30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

5) Koło Lesznanin komunikuje, że sekcja prelegentów przyjmuje zgłoszenia na referaty dla miejscowych organizacyj. — Uprasza się o wczesne podawanie zgłoszeń pod adresem: Koło Lesznanin — Hotel Polski.

ODEZWA!

Obywateli!
Zbliża się rocznica wielkopomnej bitwy warszawskiej, rocznica chwalebnego czynu oręża żołnierza polskiego. Dzień ten tryumfu wojska polskiego uczcijmy godnie.

Komitet w tym celu powołany, uchwalił zebrać w dniu tym dalek na Fundusz Obrony Narodowej.

W tym celu odbędzie się w dniach 14 i 15 sierpnia zbiórka uliczna na ten cel. Na ten sam cel służącej mają imprezy, które urządził Związek b. Ochotników Armii Polskiej w Boszkowie.

W samym zaś dniu święta odbędzie się w kościele farnym uroczysta msza św. o godz. 10,30 w obecności przedstawicieli władz i delegacji wojska na intencję bohaterstwa naszego wojska i jego Naczelnego Wodza.

Szanowne Obywatelstwo naszego grodu proszę o gromkie wzięcie udziału w mszy św. oraz poparcie zbiórki ulicznej i imprezy w Boszkowie.

Wzywam także Obywatelstwo do wyrażenia swych uczuć patriotycznych przez udekorowanie domów sztandarami narodowymi.

Leszno, dnia 10 sierpnia 1938 r.

Za Komitet:

(—) Sobkowiak, Wiceburmistrz

OBCHÓD DNIA ŻOŁNIERZA

W dniu 9 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Dnia Żołnierza w sali posiedzeń w ratuszu o godz. 19,30, na które przybyli między innymi pp. wicestarosta Krause, wiceburmistrz Sobkowiak — przewodniczący, ks. Czempelik

Kalendarzyk zebrań

1) Sekcja tenisowa T. G. „Sokol” w Lesznie. W środę, 10 bm. o godz. 8,15 wiecz. zebranie Sekcji w Sokolni. Z powodu b. pilnych spraw uprasza się wszystkich o punktualne przybycie. Kierownictwo.

2) KSM. Ł. Sroda g. 19,30 Próba śpiewu w Domu Kal.

3) T. G. „Sokol” oddz. piłki nożnej Pogadanka, ust. drużyn w czwartek g. 8,30 w Sokolni.

4) „Dembinski”. W czwartek, 11 bm. g. 20 pierwsza powakacyjna lekcja w Hotelu Dworcowym. Uprasza się o kompet.

5) IV druż. harcerska. 11 bm. g. 20 zbiórka w Ośrodku. Sprawa wyjazdu.

6) Chór Kościelny pod wezw. św. Jana Bosca. Dziś w środę o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim. Dyrygent.

Posocznica karpi.

Doszło do wiadomości władz, że niejednokrotnie ryby dotknięte posocznicą karpi, przetrzymywane są w sadzach (koszach) wstawianych do wód rzecznych wzgl. biezących.

Ponieważ postępowanie to sprzeczne jest z § 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 VII 1937 r. o włączeniu posocznicy karpi do chorób, podlegających obowiązkowi zgłaszania i o zwalczaniu tej choroby oraz groźne jest z punktu widzenia szerzenia się tej zarazy.

Zwracam na przepisy powyższego rozporządzenia uwagę i przestrzegam przed odpowiedzialnością karną.

Leszno, dnia 8 sierpnia 1938 r.

Starosta Powiatowy

W. Z. (—) Krause

Wicestarosta.

Nr. W. 1 — d/6/38.

—000—

Wydział Powiatowy w Lesznie zawiadamia, że w biurach Zarządów Miejskich i Gminnych w powiecie wydawane będą tygodniowe komunikaty clearingowe, obejmujące wolne miejsca pracy z całego terytorium Państwa.

Ewent. oferty składać należy w poszczególnych Zarządach Miejskich i Gminnych, które udziela bliższych informacji. Leszno, dnia 8 sierpnia 1938 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) R. Świątkowski
Starosta Powiatowy

ŚMIGIEL

Zebranie Rady Miejskiej w Śmiglu odbyło się dnia 5 bm. pod przewodnictwem p. burm. Piocha.

Na zebraniu uchwalono oddać bezpłatnie ok. 12 mg. na ogródki działkowe dla bezrobotnych. Wojew. Fundusz Pracy udzielił miastu subwencji 5000 zł na urządzenie ogródków działkowych, na postawienie parkanu, pobudowanie szalasu, studni i ustępu. Poza tym Rada Miejska uchwaliła wydzierżawić rolę miejską na dalsze 6 lat.

Powiatowo również uchwalił: odnowienie gmachu miejskiego przy ul. Mickiewicza nr. 36, kosztem 450 zł, oraz wypłacenia pensji 800 za nadzór nad targowicą miejską pow. lek. wet.

Następnie p. R. M. przedstawił projekt kupna nieruchomości p. Skorupskiego na licytacji przymusowej oraz nieruchomości p. Zięglara z wolnej ręki, w celu nadania miastu lepszego wyglądu i rozszerzenia ulicy Wąskiej. Projekt ten upadł z powodu sprzeciwu radnych a szczególnie p. Dr. Zenklera.

w zast. ks. prob. Dr. Abta, mjr. Hryniewicz.

Zebraniu przewodniczył p. wiceburmistrz Sobkowiak.

Ponieważ w dniu 14 i 15 bm. Zw. b. Ochotników Armii Polskiej urządził również swą uroczystość, połączone ze zjazdem w Boszkowie, p. wicestarosta proponował podporządkowanie się Komitetu Zw. b. Ochotników — Komitetowi Obchodu Dnia Żołnierza, oraz na odstąpienia na F. O. N. 50 proc. dochodu ze zbiórki w dniu 14 i 15 bm. i z imprez urządzonych przez Zw. b. Ochotników Armii Polskiej. Przedstawiciel Związku prezes p. Wawrzyniak w zrozumieniu celu, zgodził się

na powyższe propozycje, jak również zrygnuje całkowicie z wstępu na letnisko na rzecz F. O. N.

Po krótkiej dyskusji uchwalono następujący program:

W dniu 14 i 15 bm. zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Narodowej.

W dniu 14 wzgl. 15 bm. (zależnie od pogody) pociąg popularny do Boszkowa.

W dniu 15 bm. o godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo.

Równocześnie uchwalono postarać się o wolne przejazdy do Boszkowa dla 20 żołnierzy, pozostałych w tat. garnizonie.

Do Kurkowych Bractw Strzeleckich Okręgu Leszczyńskiego

Zbliża się dzień strzelania o godność króla kurkowego Okręgu w Krzywiniu.

Dzień 14 sierpnia ma być egzaminem dojrzałości i dowodem potęgi naszej organizacji, ma on być równocześnie wielką manifestacją czynu i pracy nas wszystkich, pracy prawdziwie narodowej pod hasłem: „Bóg, Honor i Ojczyzna!”

To też Zarząd Okręgu wzywa wszystkich Bractwa Okręgu bez wyjątku, by w niedzielę 14 sierpnia, stanęły pod swymi sztandarami w Krzywiniu do apelu.

Niedogodna komunikacja z Krzywiniem niechaj nie służy niektórym Bractwom za wymówkę. Przy dobrej chęci i silnej woli znajdzie się zawsze droga wyjścia, czego najlepszym dowodem tak liczna ilość członków Bractwa Krzywini, biorących udział we wszystkich uroczystościach Okręgu.

Okregu, a mianowicie w Lesznie, Śmiglu, Kościanie, Osieczynie, Bojanowie, Gostynie, Borku, Krobi, Rydzynie, Poniecu, Rawiczu i Miejskiej Górze.

Członkowi Bractw, którzy biorą udział w niedzielę 14 sierpnia w Złocie Sokółów w Rawiczu, prosimy o spełnienie swego obowiązku wobec Okręgu w drugim dniu strzelania, w poniedziałek 15 sierpnia, gdzie weźmą udział w uroczystej proklamacji króla i rycerzy i osobiście będą mogli odebrać cenne nagrody, zdobyte za dobre strzelanie.

Z szczerem i głębokim przekonaniem, że w niedzielę 14 sierpnia w Krzywiniu Zarząd Okręgu powita i złoży hołd sztandarom wszystkich podległych Bractw, czynimy nasze braterskie pozdrowienie — Czołem!

Sokoli leszczyńscy szykują się na zlot do Rawicza

Ogędaj odbyło się w Sokolni ostatnie przedzłotowe zebranie plenarne męskiego gniazda „Sokola”. Przy dużym zainteresowaniu zgali je wiec prezes p. Nowak. Po odczytaniu protokołu — osaz załatwieniu spraw związanych z bieżącą korespondencją, szeroko dyskutowano nad udziałem w okręgowym zlocie, który odbędzie się w Rawiczu w dniu 14 bm. Męskie gniazdo leszczyńskie mobilizuje na zlot wszystkich członków tak ćwiczących druhów jakoteż pozostałych. Przygotowania są już na ukończeniu. Drużyna ćwicząca weźmie udział w ćwiczeniach wolnych i na przyrządach, a lekkoatleci, piłkarze i tenisiści bądź to w szlafecie, czy w specjalnie z okazji zlotu urządzanych imprezach sportowych. Uczestnicy zlotu wyjadą z Leszna

podzięgiem popularnym. Skorzystać z niego również nieczłonkowie „Sokola” za wyjątkiem Niemców i Żydów. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie zł 1,70. Informacji co do pociągu udziela miejscowe Biuro Podróży „Orbis”.

W dalszym ciągu zebrania oprócz kilku mniej ważnych spraw organizacyjnych zastawiano się dłużej nad budową nowej trybuny na boisku. Uznano potrzebę natychmiastowego opracowania planu i odpowiedniego kosztorysu. Największe trudności następują kwestia uzyskania na ten cel wystarczających funduszy. Trybuna ma stanąć w roku przyszłym.

Zebranie zakończono odpiewaniem „Ospaly i gnuśny”.

Leszczyński Zwierzyniec

Piękny zwierzyniec leszczyński z każdym dniem rozwija się i staje się popularniejszy. Zwiastacja ogromnie lubią ten zakątek naszego miasta dzieci. Mogą one tam nie tylko napatrzeć się rozmaitym zwierzątkom, ale i skorzystać w upalne dni z brodzianki. Rozbawione twarzyczki dzieciaków, baraszkujących w basenie, mówią same za siebie.

Zarząd zwierzynicy ze swej strony dokłada wszelkich starań. Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiono powiększyć zwierzoznictwo zwierzynicy. W najbliższym czasie sprowadzona zostanie para wilków.

Podkreślić należy również ofiarności szereg osób, które dopomagają do utrzymania zwierzynicy, ofiarując paszę dla zwierząt szereg potrzebnych przedmiotów lub wreszcie bezinteresowną pracę.

Zwierzoznictwo powiększył się o dwa cenne dary: J. Heynebrandt z Osieczyny ofiarował zwierzynicy rogacza, a p. baron Lesen z Trzebinia 3 młode lisy. P. Łaska ofiarował kralę do klatki dla niedźwiedzia, a p. Hünsler drzewo zasuwane. W klatce niedźwiedziej naprawiono wodociąg i złożono natrysk. Pierwszą pracę wykonał bezinteresownie p. Marchukowski, druga zaś p. Scheibe. Ponadto ofiarował p. Förster — wodotrysk, firma „Agra” 50 ft. ospy p. Włodarczyk ze Świecichowy pure

dzikich gołębi. Przy rozmaitych repertoriach pracował przez cały dzień słusarz z firmy p. Wolfgrama i jeden pomocnik z firmy Krappe. Wszystkim wymienionym zarząd zwierzynicy serdecznie dziękuje.

Na ogólne życzenie odbędzie się w zwierzynicy zabawa dla dzieci. Termin jej został jednak przesunięty na nieco późniejszy okres. W każdym razie mali przyjaciele zwierzynicy mogą się już cieszyć na te nowe spotkanie.

Pociągi popularne w sierpniu

14. 8. 38 z Leszna do Rawicza na Zlot Sokoli — 1,70 zł;

Z 14. 8. 38 z Leszna do Boszkowa — 1,25; -

15. bm. (święto) z Leszna do Poznania na Regaty na jeziorze Witońskim pod Poznaniem — zł 2,40.

P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8.

1) Kwartałne zebranie Cechu Malarskiego z siedzibą w Lesznie odbędzie się dnia 14 sierpnia br. o godz. 10,30 w Kościanie w lokalu p. Lurca. Ojzjad dla członków z Leszna o godz. 9,30. O liczny udział członków w powodu ważnych spraw proszą Zarząd.

„Tak nam dobrze jak w rodzinie“

Uroczystość wręczenia odznaczeń zasłużonym śpiewakom w Kole Śpiewaczym im. Felksa Nowowiejskiego w Zaborowie

W ub. niedzielę odbyła się w Zaborowie skromna uroczystość wręczenia odznaczeń, nadanych przez Związek Polskich Zespołów Śpiewaczych zasłużonym członkom Koła Śpiewaczego „Nowowiejskiego“ w Zaborowie. Uroczystość ta odbyła się w ramach przypadającego w tym dniu 17-lecia istnienia Koła. Z tej racji gościło Koło u siebie prezesa Okręgu p. dr. Błażejczyka, który w czasie uroczystego zebrania dokonał wręczenia odznaczeń. Zaszczytne te i rzadkie odznaczenia (III stopnia), nadawane za długoletnią pracę w zespołach

śpiewaczych otrzymali: współzałożyciel Koła „Nowowiejski“ i członek honorowy p. Józef Gierczak, mający poza sobą pracę w polskich zespołach śpiewaczych na Obczyźnie oraz obecny wiceprezes Koła p. Stanisław Szymczak, którego praca dla pieśni polskiej datuje również z czasów zaborczych.

Uroczyste zebranie zagałę o godz. 3-ciej po poł. prezesa Koła p. Marcin Staff, witając na wstępie prezesa Okręgu p. dr. Błażejczyka i zebranych członków, a następnie dał krótki zarys działalności Koła w

ubiegłym okresie 17-lecia i wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków. Po odczytaniu przez sekretarza p. Kawale protokołu z ost. zebrania chór pod dyr. naucz. p. L. Szymańskiego odśpiewał pieśń „Kiedy razem się zbierzemy“.

Następnie przemówił prezes Okręgu p. dr. Błażejczyk, zaznaczając na wstępie, że odśpiewana poprzednio pieśń, trafnie wybrana na tę uroczystość swą melodyjnością i pięknym oddaniem, chwyciła go za serce. Określiwszy następnie rolę pieśni jako łącznika pokoleń, apelował do pielegnowania i rozszerzania pieśni polskiej, tej części kultury polskiej, części bardzo wartościowej. Wręczając odznaczenia, złożył odznaczonym serdeczne życzenia w imieniu Zarządu Okręgu, apelując również do zebranych, aby pamiętali, że na-

szym świętym obowiązkiem jest pilnowanie pieśni naszej, przejętej od przodków. Długość to szczególnie czasów obecnych, których radość i pogoda duszy, przejęta pieśnią, są b. rzadkie.

W imieniu odznaczonych przemawiał p. Józef Gierczak.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych chór odśpiewał kantatę patriotyczną „Przez burze i pioruny“, a prezes Okr. dr. Błażejczyk zaapelował do zebranych aby z większym jeszcze poświęceniem ofiarnością pracowali dla dobra pieśni polskiej i podtrzymali dotychczasowy poziom Koła, któremu życzył dalszego pomyślnego rozwoju. Po wyczerpaniu programu prezes p. Staff solwował zebranie

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowski

JUTRO
11
SIERPNIA

rozpoczyna się

ciągnięcie 3 klasy

42 Loterii Państwowej

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ

A. Marski - LESZNO
Rynek 8.

LETNISKO **BOSZKOWO** KAPIELISKO

PENSJONAT „RUSZKA“

30 POKOI JEZIORO - LAS
PLAŻA - ROZRYWKI

Wstęp na plażę wolny.

Cena tygodniowego biletu kolejowego **3,60 zł.**

Zupełną swobodę

w czasie wakacji daje tylko

ROWER z CENTRALI
ROWERÓW

Największy wybór. Najniższe ceny.

Antoni Poser - Leszno - Leszczyńskich 37

Pierze gęsie

darte i niedarte puch oraz **KOLDRY**
na puchu, wełnie i wacie — poleca
po cenach najniższych

Wiktor Flakowska

Leszno, ulica Leszczyńskich Nr 12.

Zgubioną
rurę w buchową

od motoryku „Phänomen“
w niedzielę 7 bm. na szo-
sie Świeciechowskiej upr-
sie za wynagrodzen. od-
dać. Stanisław DUDEK,
Leszno, Kluczoła 10.

Zgubiony

wykaz osobisty wystaw. na
moje nazwisko prosię ucz-
ciwego znaleźć o zwrot
do dnia 20 bm. za wynag-
rodzeniem w przeciwnym
razie wykaz ten unieważ-
nia. Jerzy Heinrich Smi-
giel

Poszukuję od 1 wrze-
śnia rb.

nauczycielki

na wieś. — Zakres szkoły
powszechnej — znajomość
obcego języka. — Oferty
pism. do eksp. „Głosu“ w
Lesznie p. „Nauczycielka“

Większa ilość desek
olszowych ½ cal.

na sprzedaż. Adres wsk.
eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Gospodynię

samodzielną z gotowaniem
i do wszelkich prac dom.
poszukuję od zaraz. — A.
Krygierowa, Kościan, ulica
Młyńska 18.

Jelonki -
Zamste

na artykuły galanteryjne -
do czyszczenia samocho-
dów - okeń i t. p.

Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza

A. HERRMANN i SYN
Leszno, Świeciechowska 1-2

Ford-Limuzyna

4 osobowy, w najlepszym
stanie, starszy model - w
ruchu sprzedam za 500 zł
Zgłoszenia pod „Okazja“
do eksp. Głosu w Lesznie

Poszukuję stancji

w pobliżu gimnazjum, dla
uczni i kl. Dom kultural-
ny i troskliwa opieka.
Zgłoszenia pism. do eksp.
Głosu w Lesznie p. „A. B.“

Szofer

do wyjazdów - 1-2 razy
w tygodniu, potrzebny. —
Leszno, Rynek 8.

3 pokoje i kuchnia

pełnokomfort. nie wyżej I
piętra z przynależn. szuka
małżeństwo bezdzietne —
emeryt. urzęd. — wprost
od gospodarza. Zgłosze-
nia pism. do eksp. Głosu
w Lesznie pod Nr „101“.

Sprzedam

dom z zabudowaniem, o-
grodem i 5 mg. w Zglicu
Zgłosz. u p. Kubackiej w
Zglicu, właśc. na miejscu

Parcele bud.

Poznań-Junikowo, korzy-
stnie sprzedam lub zamie-
nie na takową w Lesznie
Zgłoszenia Leszno, ulica
Leszczyńskich 42, m. 5.

Łóżeczko żelazne

w dobrym stanie na spr-
daż. Leszno, ulica Zwirki
i Wigury 22 m. 9.

Na słońce

i plaże

kremy - olejki
okulary
czapki i buty ką-
pielowe poleca
w wielkim wyborze -
Drogerja i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leszno - Piłsudskiego 55

Kino Palace

Dziś w środę dn. 10 bm.
wielka atrakcyjna premiera!
Najmilsza trzpiotka ekranu!

ANNY ONDRA

w najnowszej i najweselszej superkomedii

Szalona Claudette

Czar melodyjnych piosenek z tego filmu śpie-
wać będzie całe Leszno!

Początek o 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9

Zapowiadamy - słynną operetkę Gilberta
„Cnotliwa Zuzanna“

Zrzeszenie Automobilistów w Lesznie

Nadzwyczajne Walne

Zebrańie Zrzeszenia

odbędzie się

we wtorek, dnia 23 sierpnia o godz. 2
w lokalu p. Iłkiej

Ze wzgl. na b. ważne sprawy uprasza się o jak
liczniejszy udział członków. Zarząd.

FARBY POKOSTY

akiery do podłóg w puszkach i luźno, gwarantowa-
nej jakości, pędzle, szablony, szczotki oraz KRE-
do bielenia poleca po cenach znacznie niższych

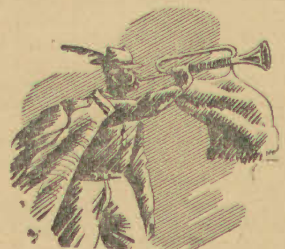
Drogeria i perfumeria — A. Thomas i S
Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Dom mieszkalny

stodoła, chlew i 2 morgi
ziemi na sprzedaż. Jadwiga
Małeczka, Poladowo, pocz-
ta Smigiel, pow. Kościan.

Leżanka

nowa za 33,— zł na spr-
daż. Leszno, ulica Bo-
na nr. 8.



Wszyscy na Złot

do Rawicza

14 sierpnia 1938

KINOTEATR „HOTEL POLSKI“ - LESZNO

DZIS!

„Księżniczka Cissy“

Najwspanialsza operetka

filmowa wszystkich czasów

Dziś o g. 8,15 wiecz. — wielka niepodzięk-
liwość wszystkim czasom

Wspaniała operetka mundurowa z wesołego życia Wiednia. — Urok

niezapomnianych melodii, czar tańca.

W rol. gł. znakomita śpiewaczka GRACE MORRE i Frenchot Tone.



Dziś o god. 5 po poł. arcywesoła komedia — istna „ka-uzela śmiechu“ w filmie

„KŁOPOTY SPORTOWCA“

Tak jeszcze nikt nie śmiał się nigdy, jak śmiać się będziecie na tej kom. z Joe Brownem